

SŁOWO

WILNO, Niedziela 25 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Ustawodawstwo sowieckie o małżeństwie.

Zdobycze rewolucyjne, nowa moralność sowiecka sprawa bolszewikom nie mało kłopotów. Dowiadujemy się o tem nie z żadnego zagranicznego źródła, ale z najautentyczniejszej gazety sowieckiej p. t. „Wieczerniaja Moskwa”. Czytamy tam mianowicie, iż „ostatnio w praktyce sądów sowieckich stwierdzono niejednokrotnie wypadki zawarcia związków małżeńskich przez osoby płci męskiej, ze świadomym celem zerwania tych związków po jednym lub kilku dniach pojęcia małżeńskiego. Dotychczas nie posiadały sądy sowieckie podstawy prawnej do karania tego rodzaju zbrodni, obecnie jednak uznał sąd najwyższy RSFSR, iż męczyzna, który zawiera związek małżeński ze świadomym celem zerwania tego związku po jednym lub kilku dniach, pociągnięty być może do odpowiedzialności karnej z artykułu 153 sowieckiego kodeksu karnego. Artykuł ten przewiduje karę za gwałt”.

A więc do tego już doszło, że trzeba stosować artykuły o gwałcie. Propaganda ośławionej Kolontajowej, reformatoriki i ideologa nowej moralności sowieckiej zaczyna się mścić.

Komuniści francuscy a ZSSR.

Prasa sowiecka bije na alarm z powodu energicznych zarządzeń rządu francuskiego przeciwko działalności komunistów, twierdząc iż jest to przygrywka wyborcza. Alarm w Moskwie jest najzupełniej zrozumiały, nigdzie bowiem wyrotowa robota komunistów prowadzona w ścisłym kontakcie z III Międzynarodówką nie osiągnęła takich rozmiarów jak we Francji. Jedynie parlamentarny rząd francuski mógł na coś podobnego pozwolić. Komuniści niezależnie od propagandy wśród robotników, prowadzą we Francji wyteżoną agitację wśród żołnierzy. Znałe są wydawnictwa komunistyczne ośmieszające oficerów i wzywające otwarcie do nieposłuszeństwa. Oprócz agitacji komunistów francuscy uprawiają szpiegostwo wojskowe na szeroką skalę. Owocem tej działalności oceniane są bardzo wysoko w Moskwie i stąd staje się zrozumiały gwałt i larum w Bolszewii, że działalność ich przyjaciół i agentów zostanie ukróćona. Starym sposobem prasa sowiecka stara się uprzędzić oskarżenia, pisze więc między innymi: że jeżeli likwidacja francuskiej partii komunistycznej będzie motowowana rzekomo jej szpiegowsko spiskową działalnością, to przeciwko Sowietom wysunięte zostanie oskarżenie podżeganie francuskich komunistów do zdrady państwa i szpiegostwa. „Motyw ten— dodaje „Prawda”— był już wygrany w okresie „sprawy Rakowskiego”, na tem też niewątpliwie będą spekulowały reakcyjne koła francuskie i obecnie”. Perfidia sowiecka ujawnia się tutaj w całej pełni. Jak wiadomo, głośna sprawa Rakowskiego rozpoczęła się od tego, że Rakowski, ówczesny ambasador sowiecki w Paryżu podpisał odezwę III Międzynarodówki do żołnierzy francuskich, wzywając ich do wymiawiania posłuszeństwa swym przełożonym.

Jeżeli na tego rodzaju wystąpienie pozwolił sobie dyplomata, zajmujący tak eksponowane stanowisko, to cóż dopiero można sobie wyobrazić czem się zajmowali liczni funkcjonariusze sowieckich ekspozytur i misji handlowych, których pełno we Francji.

Energiczne zabranie się ultra liberalnego rządu francuskiego do komunistów świadczy o otrzeźwieniu, które może cokolwiek zapóźno nastąpiło, ale zawsze lepiej późno niż nigdy.

Korupeja w Sowietach.

MOSKWA, 23.III. PAT. Na rozprawie sądowej o korupcjach w banku towarzyszącej wzajemnego kredytu dyrektor banku Gurewicz zaznaczył, że powierzona mu instytucja kredytowa pracowała od roku 1924 na podstawie sfalszowanych czeków, których fabrykacją zajmowały się osoby podstawione przez dyrekcję. Gurewicz przyznaje również, że bank wydawał znaczne sumy na przekupywanie wyższych urzędników komisariatu finansów oraz banku państwa.

Budżet Litwy.

KOWNO, 23.III. PAT. W dniu wczorajszym prezydent republiki Smetona zatwierdził budżet na rok 1928 sięgający 250 milionów litów. Budżet ten wejdzie w życie natychmiast po ogłoszeniu.

Nowy projekt Litwinowa.

GENEWA, 24.III. PAT. Litwinow złożył wczoraj wieczorem projekt częściowego rozbrojenia. Projekt ten proponuje ograniczenie o połowę lub jedną czwartą stanu liczebnego wojsk lądowych i morskich zależnie od sytuacji w jakiej znajdują się obecnie państwa oraz zachowanie materiału wojennego z wyjątkiem tanków i ciężkiej artylerji.

Wspólne dążenia pp. Litwinowa i Bernstorffa.

PARYŻ, 24.III. PAT. „Petit Parisien” zaznacza, że wysunięty na konferencji genewskiej projekt Litwinowa biorący za punkt wyjścia istniejący stan zbrojeniowy, poniekąd premję dla krajów, które zachowały potężne armie i odmawiają wkroczenia na drogę rozbrojenia. Propozycja Bernstorffa pisze dalej dziennik, domagając się zwrotu w najbliższym czasie konferencji rozbrojeniowej ma na widoku ominięcie prac komisji przygotowawczej oraz narażenie na szwank działalności nowego komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa. „Petit Parisien” wyprowadza stąd wniosek, że przy większej zbrodni i odmiennej taktyce Bernstorffa dochodzi do tych samych rezultatów co Litwinow.

Zakończenie prac komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 24.III. PAT. Komisja przygotowawcza międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zakończyła w sobotę wieczorem swe prace przyjęciem rezolucji, w myśl której nowy rosyjski projekt konwencji o ograniczeniu zbrojeń ma być przestany poszczególnym rządów dla wyrażenia opinii. Następnie rezolucja poleca przewodniczącemu komisji zwołać we właściwym czasie nową sesję komisji dla przeprowadzenia drugiego czytania opracowanego w roku ubiegłym projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń. Nowa sesja ma się zebrać przed najbliższem ogólnem zgromadzeniem Ligi Narodów.

Projekty rozbrojeniowe sowieckie i polityka światowa Sowietów.

LONDYN, 24.III. PAT. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, delegat angielski w G. newie lord Coushande nawiązuje do odpowiedzi Litwinowa na krytykę angielskiej propozycji sowieckich oświadczył, że z odpowiedzi sowieckiej wynika, iż wojny domowej Sowiety nie uważają za wojnę. Głównym zarzutem, jaki stawia się republikom sowieckim nie jest, że walczą oni własnymi poddymi, a że ich polityka światowa ma na celu wywołanie powszechnej wojny domowej. Lord Coushande jest w posiadaniu wiadomości, świadczących o olbrzymich sumach wydanych przez Sowietów na broń dostarczoną niemieckim chińskim. Ta propaganda wyrotowa spowodowała ekspansję wojskową co ze swą stroną utrudniało Anglii przeprowadzenie zamierzonego ograniczenia w wydatkach wojskowych. Jak wiadomo wysyłka wojsk spowodowana była koniecznością obrony życia i mienia Anglików i innych Europejczyków w Szanghaju.

Napężenie w Zagłębiu Donieckiem.

BERLIN, 24.III. PAT. Według informacji prasy dzisiejszej z przedłożonego urzędowi spraw zagranicznych przez inż. Goldsteina sprawozdania pismem wynika, że już od dłuższego czasu przed aresztowaniami w Zagłębiu Donieckiem panowało pomiędzy inżynierami a władzami sowieckimi napężenie, które doprowadzało od czasu do czasu do starć i spórów. Zławsza w ostatnim czasie władze sowieckie niemal regularnie wysuwały zastrzeżenia przeciwko odbieraniu materiałów i maszynom niemieckim, dając w ten sposób niejako do zrozumienia, że posiadają stronę niemiecką o uprawnienie sabotażu. Inżynierowie niemieccy zawsze protestowali przeciwko tego rodzaju podejrzeniom, twierdząc, że dostawy niemieckie dokonywane są w sposób fałszywy i ściśle według zamówień.

Zeznania inż. Goldsteina z A. E. G.

BERLIN, 24.III. PAT. Uwolniony z więzienia sowieckiego inż. Goldstein ogłasza dziś wyjaśnienia, z których wynika, że został on aresztowany na podstawie fałszywego przekładu raportu, jaki jeden z monterów niemieckich wystosował do inż. Goldsteina. Raport ten dostał się do G. P. U. Inż. Goldstein posiadał następnie oryginalny tekst tego raportu i mógł wykazać władzom sowieckim, że przekład był fałszywy, wskutek czego został on natychmiast przewieziony ze szczytowej celi o długości 4 metrów i szer. 1,5 m. gdzie przebywał z 6 innymi więźniami do lepszej celi, a potem uwolniony całkowicie. Przed 1-szym przesłuchaniem jednak, które doprowadziło do jego uwolnienia inż. Goldstein musiał spędzić zgorą tydzień w ciężkich warunkach więziennych.

Kolonizacja żydowska na Syberji.

MOSKWA, 24.III. PAT. Żydowska agencja telegraficzna donosi, że na posiedzeniu wszechświatowego związku Centralnego Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem Kalinina przyjęta została uchwała, wyrażająca aprobatę planu przekazania okręgu Birbirzańskiego na Syberji na cele kolonizacji żydowskiej.

Deficytowe operacje Reichswehry.

BERLIN, 24.III. PAT. Podkomisja Reichstagu, która badała sprawę nadużyć w Reichswehry zakończyła swe prace stwierdzeniem, że przedsiębiorstwa kpt. Lohmanna naraziły skarbu państwa na stratę około 26 milionów marek. Rezolucja uchwalona przez podkomisję stwierdza, iż operacje kpt. Lohmanna były poważnym naruszeniem prawa publicznego Niemiec.

Niebywałe usiłowanie wytrucia ludności Mińska.

Straszliwy akt terrorystyczny czy nowa prowokacja?

Z Mińska donoszą: Jakaś tajemnicza ręka usiłowała dokonać straszliwego spustoszenia wśród mieszkańców miasta. Do Mińska dostarczono 300 beczek zatrutych arsenikiem ogórków. W środę dn. 21 b. m. do szpitala miejskiego przybywać poczęły pojedyncze osoby z oznakami otrucia Narzekały one, iż poczuły bólesci niezwykłe po spożyciu ogórków. Ku wieczorowi liczba chorych poczęła wzrastać i wreszcie w nocy dosięgła przeszło 100 osób. Zmobilizowano natychmiast cały aparat medyczny miasta i pogotowia i dokonano analizy sprzedawanych w mieście ogórków. Analiza wykazała, że ogórki zatrute są arsenikiem. Około godz. 10 wieczorem funkcjonariusze sanitarni rozesłani zostali do wszystkich miejsc publicznych, kin, teatrów, klubów, i t. d. celem wezwania ludności do zaprzestania spożywania ogórków przez dni kilka. Jednocześnie nadeszły wiadomości, że w mieście zapadło na zdrowiu jeszcze dużo osób, które do szpitala się nie zgłosiły.

W czwartek wydane zostało władzom śledczym rozporządzenie przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa. Narazie udało się wyjaśnić, że ogórki przywieźli do Mińska ni-jaki Kozdan, z miasteczka Samochwalowicze w ilości 3000 sztuk. W dn. 21 b. m. sprzedał półtora beczki na rynku. Natychmiast aresztowany zaprzeczył kategorycznie iż ogórki są zatrute, gdy jednak kazano mu zjeść jeden ze swoich ogórków sam się ohyd.

Władzom milicji wydane zostało rozporządzenie przyaresztowania wszystkich zapasów ogórków w składach prywatnych przedsiębiorców z Samochwalowiczach, a jednocześnie poddane analizie ogórki w składach i kooperatywach państwowych. Według urzędowych wiadomości prowadzone jest energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zatrucia.

Krażą pogłoski, iż mamy tu do czynienia z jakimś niebywałym aktem terrorystycznym lub też prowokacją GPU, celem stworzenia precedensu do masowych aresztów na Białorusi sowieckiej.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GZEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 4.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołembowski.

Przed decyzją w Królewcu.

Po dłuższej wymianie not pomiędzy Polską i Litwą, i tych wypadków prób przewleknięcia i wykrętasów, których dzieje ostatnie dobrze znamy, a które świadczyły raczej o złej woli kowieńskiego rządu dnia 30 marca rozpoczynają się rokowania w Królewcu. O doniosłości tej chwili przemówi nie tylko dla Polski i Litwy, ale dla całej Europy, nie potrzebujemy chyba już wspominać. Jest to dziełem rąk obecnego rządu polskiego, że potrafił przełamać tę niezrozumiałość, a zacieklą, manjacką politykę dotychczasowych rządów kowieńskich, że potrafił zwyciężyć przeciwdziałające się mu w danej sprawie interesy wielkich sąsiednich mocarstw, które zgasiwszy historycznego znicza litewskich tradycji, przy piecyku sztucznym republiki kowieńskiej, swoją, a przeciw polską chciały upiec pieczęć. Rząd polski dokonał tego nie tylko w swoim własnym interesie, ale, usuwając wieczną zapórę rozwoju normalnych stosunków i pokoju na wschodzie Europy, też i w interesie ogólnej pacyfikacji europejskiej.

Różne pisma kowieńskie, przez źródła niemieckie inspirowane, twierdzą uporczywie, w przededniu rokowań, że ewentualne porozumienie na rokowaniach leży jedynie w interesie Polski. Oczywiście mowa tu tylko o korzyściach natury politycznej i moralnej. Jeżeli jest w tem interes Polski, to jednocześnie stwierdzić należy, że właśnie z politycznego punktu widzenia pokrywa się on w danym wypadku całkowicie z interesem pokoju w Europie, z interesem państw granicznych z Rosją Sowiecką, z interesem Łotwy, Estonji, wszystkich państw bałtyckich, a więc także i Litwy.—Ale kowieńscy politycy oficjalnie twierdzą uporczywie, że tak nie jest, że porozumienie nie leży w interesie Litwy, bowiem istnieje ciągle sprawa Wilna. Wiadomym jest wszakże, że w przeciwieństwie do tych typów urzędowych enuncjacji, sprawa Wilna istnieje tylko o tyle, o ile może być rozwiązana w myśl historycznych tradycji, to znaczy, że Wilno może być stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale nigdy stolicą dzisiejszej republiki litewskiej. Sprawa Wilna w płaszczyźnie stawianej przez czynniki kowieńskie nie istnieje. Natomiast istnieje kwestia prestige'u republiki litewskiej, najniefortunniej w świecie związana przez poprzednich polityków kowieńskich ze „sprawą wileńską”. Ci sami politycy rozumieją to doskonale, że to powiązanie było niefortunne, a może być dla Litwy i zgubne.

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu postawione są w ten sposób, iż w niczem tego prestige'u nie naruszają. Innymi słowy Polska nie ma najmniejszego zamiaru upokarzać Litwy. Po tylu dywersjach wyrządzonych polskiej polityce zagranicznej przez dzisiejszą republikę litewską—jest to pierwsze ustępstwo ze strony Polski, ustępstwo nie w imię jej własnych interesów, ale właśnie w imię tej pacyfikacji stosunków na Wschodzie Europy, o których wspomnieliśmy wyżej.

Wychojąc więc z tego założenia należy stwierdzić, iż o ile rząd kowieński zechce zrezygnować z dotychczasowej zależności od wpływów obcych, a respektować przedewszystkiem interesy własnego kraju, w dobrym wyniku rokowań królewskich dzisiejsza republika litewska jest nie tylko nie mniej, ale więcej od Polski zainteresowana.

Nie wiemy dokładnie jakie sprawy przedewszystkiem poruszone będą. Sądząc jednak z tych wiadomości jakie się dotychczas do prasy przedostały, należy przypuszczać, iż delegacja polska zaproponuje nawiązanie komunikacji i stosunków konsularnych z Litwą. Potrzebne są one bowiem dla normalnego rozwoju gospodarczego sąsiadujących z sobą kra-

jów. Chodzi więc o spław na rzekach Wilji i Niemnie, uruchomienie komunikacji kolejowej i pocztowo-telegraficznej. Brak tego porozumienia dawał się odczuć dotkliwie przede wszystkim Litwie, a w szczególności Kłajpedzie. Sytuacja gospodarcza Litwy jest fatalną, Kłajpeda katastrofalną — a przyczyna tego to odcięcie Litwy od bogatego Hinterlandu i dróg tranzytowych. W dodatku jeszcze, na mocy traktatu sowiecko-litewskiego z roku 1920 Litwa posiada wielkie obszary eksploatacyjne 100000 ha. lasów w sowieckiej Rosji, które zużytkować nie może ze względu na brak stosunków z Polską. Z chwilą nawiązania normalnych stosunków gospodarczych z Polską, przed Litwą otwierają się olbrzymie perspektywy gospodarcze, niewspółmierne wielkie do takichże interesów Polski.

Być może Ziemia Wileńska ze wszystkich ziem stanowiących dziś całość Rzeczypospolitej Polskiej, najbardziej jest pod względem gospodarczym zainteresowana w nawiązaniu tych stosunków. Lecz oto, jak widzimy chociażby z ankiety, której druk rozpoczęliśmy w „Słowie”, maximum korzyści, nawet w wypadku najszerszego rozwiązania problemu, nie leży po naszej stronie. O ile dla niektórych gałęzi naszego przemysłu nawiązanie normalnej komunikacji z Litwą stanowi już teraz pewne niebezpieczeństwo, o tyle rozwiązanie tej sprawy połowicznie, jak naprzykład wyłącznie jedynie otwarcie spławu na Niemnie bez komunikacji kolejowej, pocztowej, stosunków konsularnych i t. d. odbić się może w fatalny sposób na rozwoju gospodarczym naszego kraju.

Interesy Ziemi Wileńskiej jako najbardziej bezpośrednio zainteresowanej powinny przechylić szalę decyzji delegacji polskiej, która podpis położy pod pierwszy układ polsko-kowieński.

Umowa celna z Gdańskiem.

GDANSK, 24.III. PAT. W dniu dzisiejszym radca legacji polskiej Laliccki imieniem rządu Polyskiego oraz sen. Jęwołowski imieniem wolnego miasta Gdańska wymienili w Senacie pisma, stwierdzające, że umowa polsko-gdańska z dnia 12 sierpnia 1925 roku o zastosowaniu cel wozowych została zatwierdzona w Polsce i Gdańsku. Umowa nabiera ostatecznej mocy prawnej z dniem 3 kwietnia r.b. Nadmieniamy, że dzięki rozporządzeniu polskim postanowienia powyższej umowy były stosowane w praktyce od chwili jej zawarcia.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

RZYM, 24.III. PAT. Stefani. W tut. ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja przedstawicieli kolei polskich, austriackich, węgierskich, czesko-słowackich, jugosłowiańskich i włoskich oraz towarzyszt żegluga adriatyckiej.

Celem konferencji było rozstrzygnięcie zagadnienia zastosowania taryf bezpośrednich w komunikacji pomiędzy Polską i portami adriatyckimi. Konferencja wypowiedziała się za propozycjami przedstawionymi przez przedstawicieli kolei włoskich. Jak się zdaje nowa bezpośrednia taryfa kolejowa wejdzie w życie w czerwcu r. b.

Prezes Rady Portu w Gdańsku pozostaje.

GDANSK, 24.III. PAT. Pomiędzy senatem w. m. a rządem Rzeczypospolitej doszło w myśl artykułu 19 konwencji polsko-gdańskiej zawartej w Paryżu do porozumienia, na mocy którego obecny prezydent rady portu i dróg wodnych w Gdańsku pułkownik szwajcarski de Loes pozostaje na swym urzędzie na okres dalszych trzech lat, to jest do dnia 24 kwietnia 1931 roku.

Poszukuje się lokalu

na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożądany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalna 16, m. 32.

Przed otwarciem Sejmu.

Podział mandatów poselskich.

WARSZAWA, 25.III. PAT. Dnia 24 marca r.b. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego wiceministra Cera pojeźdzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Na po i-dzeniu tem komisja dokonała stosownie do artykułów 98, 99 i 114 Ordynacji Wyborczej zmian w podziale mandatów poselskich zarówno w tym wypadku, gdy jedna i ta sama osoba została wybrana w kilku okręgach wyborczych, jak i w tym wypadku, gdy otrzymała mandat zarówno z listy państwowej jak i okręgowej. Wyniki prac Komisji ogłoszone będą w Monitorze Polskim w numerze poniedziałkowym z dn. 26, III. r. b. Listy wierzitelne dla p.p. posłów i senatorów wystawione przez Państwową Komisję Wyborczą przesłane zostały do Biura Sejmowego, skąd p. p. posłowie i senatorowie mogą je podjąć. Celem uzupełnienia posłań, mandatów do Sejmu odbędzie się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej dnia 26 marca r. b. w poniedziałek o godz. 20 min. 30.

Kluby poselskie.

Poszczególne kluby już otrzymały swe lokale. W porównaniu z dawnym sejmem w dotychczasowym miejscu pozostał tylko klub PPS. Jedynka obejmując dawne locum Piasta i ZLN. W dawnym Sekretariacie Piasta mieścić się będzie Stronnictwo Chłopskie Dąbskiego, lokal po kole żydowskim przypadnie Piastowi lub Chrz. Dem. W dawnym lokalu Ch. D. umieszczono rozszerzoną różnorodnie telefonów przedmiesiowych, a naprzeciwko niej przeniesiono do dawnych lokali: Wyzwolenia i części Chrz. N.—klub sprawozdawców parlamentarnych. Dawny lokal dziennikarzy zajma posłowie z listy 24. Dawne lokale str. chłopskiej zostały częściowo użyte na pokój Prezydenta. Wyzwolenie usadowi się w dawnym lokalu NPR. i części lokalu str. chłopskiej.

Jak wygląda sala Sejmu.

We wtorek dn. 27 marca odbędzie się posiedzenie obu izb ustawodawczych Sejmu i Senatu.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się w nowej sali, która jest w tym celu pospiesznie wykończona. Sala ta zbudowana według planów kierownika przebudowy gmachu sejmowego, arch. p. Skórewicza przedstawia się imponująco. Sala zbudowana jest w półkole, fotele poselskie ustawione są amfiteatralnie.

Na środku, pod ścianą poprzeczną umieszczono będzie podium dla prezydium Sejmu, po bokach zaś ławy rządowe.

Sala cała wykładana jest szarym marmurem kieleckim, sprawiawiającym nader estetyczne wrażenie. Z tegoż marmuru wzniesione są kolumny, podtrzymujące pułap galerji, która otacza luksem salę obrad. Na galerji tej mieścić się może: Prezydent, korpus dyplomatyczny, prasy oraz miejsca dla publiczności.

Dach pokryty jest kopułą szklaną, przez którą dostaje się do sali światło dzienne.

Na ścianie czołowej pozostawiono miejsca na artystyczne freski, których tematy zaczerpnięte będą z historii Polski. Fotele poselskie są obowe, z wysokimi oparciami, kłtye zielonym szalfianem.

Ten sam materiał pokrywa również fotele prezydium Sejmu.

Rotunda, w której mieści się nowa sala sejmowa, połączona jest krytem przejściem z hotelem poselskim, olbrzymim pięciopiętrowym gmachem, który oprócz pokoi mieszkalnych posiada sale obrad komisji, restaurację etc.

Senat obradować będzie w dawnej sali sejmowej, która również jak i reszta gmachu, zostanie odpowiednio przerobiona. Inwestycje przy ul. Wiejskiej nie są obliczone na zbyt długi okres czasu, gdyż czynniki miarodajne noszą się z projektem wybudowania wielkiego reprezentacyjnego gmachu dla Sejmu i Senatu.

Wówczas obecne budynki oddane zostaną Uniwersytetowi Warszawskiemu.

Katastrofa na morzu.

GIBALTAR, 23.III. PAT. Parowiec szwedzki Citos, dążący z Nowego Orleanu do Aleksandrii rozbił się na pełnym morzu w okolicy przylądka Tarifa podczas gwałtownej burzy, która szalała tu wczoraj wieczorem. Załoga parowca rozesała sygnały wzywające pomocy, poczem przesiadła się na łódzie. Zaalarmowany sygnałami jeden z parowców angielskich całą noc prowadził poszukiwania, które nie dały żadnych wyników. Inny parowiec angielski odnalazł łódź, w której znajdowało się 12 ludzi z załogi szwedzkiego parowca. Brakuje jeszcze jednej łódzi z 11 ludźmi. Parowiec Citos nie podobna odnaleźć.

O rokowaniach z Austrią.

WIEDEŃ, 23.III. PAT. Neue Freie Presse w wydaniu popołudniowym otrzymuje z rządu austriackiego informację, z której wynika, że rokowania handlowo-polityczne w Warszawie nie wydały dotychczas żadnych rezultatów. W każdym razie nie są znane się na bezpośrednią decyzję. Jeżeli nie nastąpi zbliżenie, wówczas delegacja austriacka uda się w przyszłym tygodniu do Wiednia celem złożenia sprawozdania i zasięgnięcia nowych instrukcji.

PHILIPSA wyroby radjowe

Lampy nadawcze amatorskie.
Lampy odbiorcze o maksymalnej wydajności i minimalnym zużyciu prądu.
Głośniki i transformatory zapewniają naturalną i czystą reprodukcję muzyki i mowy.
Aparaty anodowe najpewniejsze i najdogodniejsze źródło prądu anodowego nie dają trzasków ani szmerów.
Prostowniki ładują akumulatory automatycznie, są pewne w działaniu, nie wymagają nadzoru.
Typy wszystkich wielkości.
Odgromniki zabezpieczają aparat odbiorczy przed wyładowaniami atmosferycznymi.

PHILIPS

Wiadomienie

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej Szan. Klienteli, że z dniem 24 b. m. została cofnięta przez firmę plenipotencja udzielona p. STANISŁAWOWI STOBERSKIEMU na zarządzanie interesami firmy w Wilnie, który przeto nadal firmy naszej nie reprezentuje.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że ostatnio oprócz fabryki w Lublinie przy ul. Wesołej Nr. 20, firma nabyła fabrykę w Lublinie przy ul. Przemysłowej Nr. 10, a to celem rozszerzenia swojej działalności i możliwości zupełnego zadowolenia Szanownej Klienteli przez terminowe dostarczanie zamówionych maszyn.

Interesa firmy w dalszym ciągu bez przerwy prowadzi w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 9 p. KAZIMIERZ KNOBLAUCH.

Staraniem którego będzie wszechstronne zadowolenie naszej Szanownej Klienteli.

Grzegorz KULIK—Fabryki Maszyn, Kamieni Młyńskich i Odlewnia Żelaza w Lublinie ul. We-oleń Nr. 20—Przemysłowa Nr. 10, Biuro i Składy fabryczne ul. Zamojska Nr. 18, w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 9.

Restauracja „OAZA” (Bakszta 2)

Atrakcyjny program artystyczny

na czele

wiedeński duet taneczny

Franzzi & Ferri

Orkiestra w zwiększonym komplecie. Jazz-Band.
1296 o Początek o godz. 10 m. 30 wiecz.

Znakomite

wódki, likiery, Cognac i wina

St. Geneli i S-ka

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

Oddział damskiej konfekcji

mieszczący się w lokalu Hegenta został przeniesiony przy Wielkiej 54 pod firmą „hik”.

ZEGAREK



ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

Owies Rychlik z Trybań
Józefa Borowskiego,
Sobieszyński — odsiew,
Żółty Petkus Lochowa
odsiew

posiada na składzie
Wileński Syndykat Rolniczy
Zawalna 9.
Adres tel.: „Rolnicze”, tel. 323.



podróży

nieocenioną usługę
oddaje latarka
elektryczna z bat-
terią

„Tyan”
Żądać wszędzie.

Nowa afeta z kontrabandą broni?

BIALOGÓRÓD, 24 III. PAT. „Politika” donosi z Suboticy, że na dworcu w Suboticy jugosłowiańskie władze graniczne zatrzymały transport złożony z 23 wagonów pochodzący z Włoch, a przeznaczony, jak to wskazywał list przewoźny do Rumunii drogą przez Veliką-Kukindę. Widniejące na wagonach etykiety wskazywały, że ładunek zawiera materiały wybuchowe. Podobny transport złożony również z 22 wagonów przeszedł przed kilku dniami przez Subotice przyjeżdżając tak samo z Włoch i był skierowany do Rumunii. Jugosłowiańskie władze graniczne mają pewne podejrzenia co do kierunku transportu, odczyły wagony i powiadomiły o tem władze wojskowe.

Tor kolejowy, na którym znajdują się wagony strzeżony jest przez straż wojskową. Naczelnik stacji Subotica jak również komisarz policji w tem miejscu odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji. Komisja rzeczoznawców z Białogrodu przybędzie w dniu dzisiejszym do Suboticy celem zbadania ładunku zasekwestrowanych wagonów i ustalenia, czy ma się tu do czynienia z kontrabandą materiału wojennego.

BIALOGÓRÓD 24 III. PAT. Agencja Avala komunikuje: Wiadomość ogłoszona dziś z rana przez jeden z dzienników białogrodzkich w sprawie rzekomego zatrzymania kontrabandy broni na stacji kolejowej w Suboticy jest całkowicie zmyślna. Transport o którym pisał dziennik, wysłany został po dokonaniu zwykłych formalności celnych na miejsce przeznaczenia.

Specjalna opieka nad rolnictwem Prus Wschodnich.

BERLIN, 24 III. PAT. Komisja wschodnia sejmiku pruskiego uchwaliła wniosek wzywający rząd pruski, ażeby w porozumieniu z rządem Rzeszy przystąpił niezwłocznie do planowego rozszerzenia i zasilania akcji opieki nad wschodnimi obszarami granicznymi. W tym celu należy opracować szczegółowy plan zarządzeń w dziedzinie stosunków kulturalnych, komunikacyjnych, zdrowotnych i kolonizacyjnych. W drugim wniosku komisja wzywa rząd do zapewnienia się sytuacją urzędników wschodniopruskich.

Orgie nacjonalistów niemieckich w Opolu.

BERLIN, 24 III. PAT. „Dziennik Berliński” donosi z Opoli: We środę 21 bm. w czasie lekcji śpiewu chóru polskiego „Cecylja” we wsi Malina nie wykryty dotychczas sprawca rzucił ręczny granat, który wybuchł tuż przed oknami izby, gdzie odbywała się lekcja, i uderzył wszystkie szyby. Jedynie dzięki przypadkowi wybuch granatu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Znamienne jest, jak zaznacza dziennik, że w czasie odbywania się przedstawienia teatralnego w Malinie, urządzono przez chór „Cecylja” w dniu 2 lutego odgrazano się już, że rzucony zostanie granat, jeżeli Polacy z Maliny nie zaprzestają swej działalności społeczno-kulturalnej.

Równocześnie dnia 20 marca we wsi Kempie, pow. Opolskiego tamtejsi Niemcy z nauczycielem Larischem z Luboszy na czele rozbiłi odczyt o Matce Boskiej z Lourdes urządzony przez związek stowarzyszeń młodzieży polsko-katolickiej. Wezwany przez przewodniczącego zebrań żandarmer zachowywał się biernie i pozwolił na to, że nauczyciel Larisch przerywał mowę, żądając, aby mówić po niemiecku. Odłamki granatu ręcznego, użytego do zamachu w Malinie złożone zostały w redakcji „Nowin Codziennych” w Opolu.

Olbryzmia afeta z chiną.

NOWY YORK 24 III. PAT. Przed trybunałem związkowym rozpoczęło się śledztwo w sprawie rzekomych nadużyć przy kontroli cen chininy. Wielkie ilości tego środka leczniczego na ogólną sumę 100.000 dolarów zostały skonfiskowane i złożone w magazynach armii amerykańskiej. Osoby prowadzące śledztwo z ramienia rządu oświadczyły, że po za firmami amerykańskimi zamieszane są w aferę również firmy cudzoziemskie.

Król Amanullah w Anglii.

LONDYN, 24 III. PAT. Król Amanullah udał się dziś z rana wraz ze swoją żoną do Camberley, gdzie spędził dwie godziny zwiędając królewskie licum wojkowe.

Uczczenie pamięci ks. prałata Budkiewicza.

Nabożeństwo żałobne i akademja.

W gronie zamieszkałych obecnie Budkiewicza. W tym celu w dniu 31 marca r.b., Katarzyna z Petersburgu, jak również jako piątą rocznicę śmierci s. p. Ks. Prałata, staraniem Komitetu, będzie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Kazimierza, w Wilnie o godz. 10-jej.

Jednocześnie Komitet ogłasza, że w dniu 9 kwietnia r. b. odbędzie się Komitet ku uczczeniu pamięci zamordowanego przez bolszewików uroczysta Akademja w Sali Miejskiej, w Moskwie s. p. księdza prałata — Ostrowskiego Nr. 5, o g. 12. 30.

Wilno, dnia 24 marca 1928 r.

Prezes Komitetu () Józef Zeleźni k.
Wice-prezes () Anna Mohłówna,
Skarbnik () Michał Olechnowicz,
Członkowie Komitetu (—) Michał Siedlecki, Jerzy Kamiński.

Cerata, chodniki i dywany
polecą
N. GLEZER
— Wyroby gumowe.
Gdańska 6. Telefon 421.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne



Genjusz Słazupok
Wirtuoz i Kompozytor
STEFAN FRENKEL

Koncertuje dziś i jutro o godz. 8.15 w. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33a).

ODCZYTYWYGI dyrektora archiwum państwowego, p. Wacław Głazbert-Studnicki „Charakter i odczyny zabytków Ewan elickich i grecko-orientalnych na Ziemiach Wschodnich” ilustrowany oficjalnie przezorczami w Sali Kresowej; przy ul. Zawalnej Nr. 1, dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 18. 0—1

Czekolada smietankowa i mleczno-orzechowa
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
— Same się reklamują. —
Żądać wszędzie.

Chora kobieta, matka trojga dzieci, w wieku 3-5 8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małoletnich dzieci, ul. Sołtanka 23 4. —4

17-ty dzień procesu „Hramady”

Drugi z kolei dzień poświęcony został przesłuchiwanym świadkom mającej udowodnić winę oskarżonych Klaudji Hoćko i Jana Kuźmickiego b. nauczycieli szkół powszechnych.

W pierwszą kolejną staje przed sądem świadek **Marja Pawłowicz** urzędniczka Białoruskiego Banku Kooperacyjnego.

Zeznania jej niewiele wnoszą do sprawy. Pełniąc funkcje siły pomocniczej księgowości pozycje buchalterijne przeprowadzone przez osk. Kowsza. Wie o tem, że z Rygi nadchodziły przekazy Banku Transzytowego, jednak nie pamięta wysokości tych przekazów, o istnieniu t. zw. czarnej tetrady, o której wpisywane były wszystkie nielegalne operacje nie wie. Zapytywana przez osk. Kowsza o stan finansowy banku twierdzi, że członkowie rady nie mogli otrzymać pensji, a to z racji pustek w kasie.

Świadek **Ark. Busko**, zeznania którego zostały odczytane, zeznał że wie o zebraniu przesłuchów hurtków odbywającym się na 10 kilometrów od Nowogródka. Sam nie był członkiem „Hramady”.

Świadek **poster, W. Ciesielski**, stwierdza, że Kuźmicki był najaktywniejszym członkiem „Hramady”. W rozmowie ze świadkiem Kuźmicki mówił o nadmiernych podatkach, które rząd powinien przełożyć na obszarników.

Kuźmicki utrzymywał ścisły kontakt z posłakowanym o uprawianie szpiegostwa **Kazimierzem Krawcem**.

Przewodniczący zarządu odczytania zeznań **św. Cichonia**. Stwierdził on u sędziego śledczego, że Hoćko zna jako zdeklarowaną komunistkę, inicjatorkę manifestacji w Karolicach.

Świadek **Jan Dębicki** przeprowadzając rewizję w powiat. Komitecie „Hramady” w Nowogródku ujawnił dużą ilość bibuły agitacyjnej oraz dobrze zaopatrzony magazyn prowiantowy. Produkty przeznaczane były dla więźniów politycznych. Jednocześnie z tem znalezione było kilka set odcisków pisanych przez osk. Kuźmickiego, a następnie odbitych na szpirografie.

Odezwy te nawoływały ludność do składania ofiar w zbożu, tuszach i gotówce jak było powiedziane w odezwie — „dla naszych katowanych towarzyszy”.

Prezes rejonowego komitetu K. P. Z. B., zyd, **Jankiel Lubczyński** był członkiem „Hramady” i jak to było wiadomem świadkowi pouczał członków jacek, że wszyscy oni powinni być członkami „Hramady”.

Mec. Duracz. Czy Kuźmicki był w Centralnym Sekretariacie w Wilnie? Świadek. Tak był. Wysyłałem z nim specjalnego człowieka. Wiem, że konferował z Taraszkiewiczem, Wołoszynem i Bursewiczem.

Wiem ponadto, że Kuźmicki był w Rosji, jakoby z polecenia „Hramady”. W sprawie tej osk. Kuźmicki składa następujące oświadczenie: „była decyzja hurta wydelegować jednego człowieka do Rosji, aby zobaczył czy dobre żywota.”

Po zbadaniu świadka, na wniosek obrocy, przewodniczący zarządu odczytanie omawianych wyżej odczw. Świadek **B. Fecak**, osadnik wojskowy mówi o manifestacji w Nowogródku. Wiadomem jest świadkowi, że Kuźmicki i Hoćko intensywnie przygotowywali manifestację jeżdząc po wsiach i zmuszając hurtkowców do stawienia się.

Jeden ze znajomych świadka udał kulawego aby nie iść na manifestację.

Mec. Duracz. Kto to był ten kulawy?

Świadek. Nie mogę powiedzieć, bo to był mój konfident.

O powyższym zawiadomiłem policję.

Mec. Babiański. Co pana łączyło z policją?

Świadek **St. Krasieński**, sekretarz gminy z tytułu zajmowanego stanowiska zetknął się z antypodat-

kową agitacją. Wywołała ona niechęć podatków i opór w razie nakładania sekwestrow. Doszło do tego, że bez asysty policji niemożna było wyjeżdżać na teren gminy. Klaudja Hoćko przejawiała swoje zapatrywania obrzucając policję wyzwiskami.

Mówi następnie świadek, że Hoćko agitowała wśród ludności aby nie posyłać dzieci do szkoły utrakwistycznej. Inspektor Szkolny chciał dać szkołę białoruską ze swoim nauczycielem, lecz ludność żądała za potwierdzenia nauczyciela hromadowskiego.

Świadek **A. Kret** komendant pol. pow. Nowogródzkiego miał informację, że Kuźmicki delegowany był na Okr. zjazd KPZB w Słoniemiu. Po powrocie Kuźmicki ujawniono na terenie dużą ilość bibuły komunistycznej. W grudniu 1926 był on na konferencji w Wilnie. Hoćko znana była ze swej działalności komunistycznej. W Tupalch aresztowano ją w momencie rozwieszania transparentu. Wysyłała ona pieniądze mordcom konfidentu Kuźmicy.

Prok. Kalapski. A czy nie było więcej aktów terrorystycznych?

Świadek. Były. Wymordowano rodzinę Pawła Hładki aresztowanego za napad, którego n. b. hromadowcy podejrzewali o kontakt z policją polityczną.

Świadek. Jestem Polak i to było moim obowiązkiem. Chłopi lojalni bali się meldować, ja mam odwagę cywilną. Stosunki ludności polskiej ze starszą generacją były poprawne — ferment wnosili młodzi rozagitowani przez „Hramadę”. Obecnie jeszcze b. hurtkowcy weszli do Towarzystwa Szkoły Białoruskiej i konspiracyjnie kontynuują prace.

Kuźmicki mówił kiedyś p. Paszkowskiemu, że był w szkole komunistycznej w Baranowiczach i stąd zna program partii komunistycznej.

Z odczytanego zeznania zast. Starosty pow. Nowogródzkiego p. Jelinka dowiedzieliśmy się, że Sejmik nowogródzki przeprowadził uchwałę domagającą się interwencji u władz administracyjnych o zamknięcie „Hramady” jako organizacji o kierunku antypaństwowym.

Świadek **J. Giszczak**, komendant posterunku był obecnym na zebraniu kiedy J. Kuźmicki nawoływał ludność do wypędzenia osadników, stawiania oporu w wypadkach wyrębu lasu oraz oświadczył, że tylko przy pomocy silnej „Hramady” uda się walczyć z burżuazją. Wiek został przez świadka rozwiązany.

Działalność wywrotowa zmusiła świadka do poczynienia starań u władz przelożonych o zwiększenie ilości posterunków policyjnych. Hromadowcy współdziałali z komunistami n.p. Fajwelowicz, znany komunistą „urzędował” w dni targowe w lokalu komitetu.

„Hramada” usiłowała nawet stworzyć własne sądy — „Sądy trzech” na wzór wprowadzonych w Sowiecie, i agitowała aby członkowie w wypadkach sporów nie zwracali się do sądów państwowych tylko do tych własnych.

Świadek **Podlipski J.** była świadkiem manifestacji w Nowogródku. Tłum śpiewał pieśni rewolucyjne, a następnie obrzucał policję kamieniami i kijami. Hoćko była w pochodzie.

Świadek **J. Słonia**, osadnik usłyszał wieczorem 6.XI-26 r. rozmowę kilku ludzi, którzy szli traktem. Zaciekawiony poszedł za nimi. Za wsią odbyli konferencję, rozwiesili transparent i rozszli się przypominając sobie nawzajem, że jutro mają być na manifestacji.

Jutro dalszy ciąg procesu. W. 7.

LORD

(Dokończenie).

Sporo świata zwiędzi lord Ribblesdale — pisze p. Felix Maxwell sumienny badacz jego „Wspomnień” — a wciąż mu było jeszcze mało! Gdy jego starszy syn pociągnął do Afryki na wojnę z Burami, sam lord ojciec wyruszył wraz z nim... o, nie na pole chwały! — tylko *en touriste*. W kowrocie na grzbiecie (*covercoat* — rodzaj sukna), uzbrojony w parasol odbył cały finał kampanji transwaljskiej biwakując — na ochotnika — po pobojujowskich, sypiąc w żołnierskich namiotach a w dzień galopując na transwaljskim kucyku z huzarami dokąd czy poniosą. Był to też niezaprzeczenie lordowski gest. A tak sobie szlachetny lord owego transwaljskiego kucyka upodobał, że zabrał go z sobą do Anglii. Syn drżał ustawicznie aby ojciec, doborowolny uczestnik wyprawy militarnej, nie dostał się albo pod grad kul albo do niewoli. Nic się atoli lordowi Ribblesdale nie stało. Syn zaś jego wyszedłszy cało z kampanji burskiej, wstąpił na ochotnika do regimentu wyprawianych na wojnę z Somalisami i poległ w bitwie pod Idballi. Drugi też syn lorda Ribblesdale padł śmiercią walecznych na polu chwały. Było to atoli już w 1916

roku, pod Gallipoli. Nieszkodzi. To też w lordowskim stylu mieć obu synów zabitych na wojnie.

Brata miał lord Ribblesdale. Rząd ko pokazywał się on w Europie. Administrował jakąś prowincją w dalekich kolonjach, a nader sprężysty. Potrafił najpierw uległemu uczynić „swoje” malajskie plemiona, następnie coś w rodzaju federacji zawiązać i przywieść ją pod sztandar Wielkiej Brytanji. Był to jeden z cichych a mocnych filarów wszechświatowego *British Empire*. Pionierem kolonizacji obejmującej wszystkie na kuli ziemskiej lądy i morza. Śmiercią też kolonisty zakończył życie: zmiotła go żółta febra.

Natomiast lord Ribblesdale stale do końca życia przebywał w Anglii. Szambelanem zresztą był od roku 1880-go przy osobie królowej i w pałacu Windsorskim miał stałe reprezentacyjne „dyżury”. To go zbliżało raz po raz do wielkiej monarchii, a jej dwór — nie miał dla niego tajemnic. Niewiele ich, niestety, znajdziemy w lordowskich memoarach. Żadne to, uprzedzić z góry, „Tajemnice Tuileryjskiego dworu” lub inne jakie w tym guście rewelacje... Dwór Windsorski opisuje lord Ribblesdale jako wcale nudny, wiodący żywot spokojny i systematyczny. Rychle był to jakby bank jeden z najdostojniej-

szych w stolicy, a z zewnątrz miał wygląd cytadeli. Wystawnej straż pałacowej nie było. Para tylko szylwachów drzewa pod oknami; policjant przechadzał się wszcz i wzdłuż a dwóch, trzech detektywów przebranych za „przechodniów” literalnie nie wiedziało co z sobą począć z braku wszelkiego zatrudnienia. Lord-szambelan, podczas przebywania „na służbie” w pałacu Windsorskim zajmował apartamenty z widokiem na Tamizę. Obsługiwał do lokaj dworski w szkarłatnej liberji.

Królowe widywały regularnie podczas obiadu, gdyż dopuszczony był do jej stołu. Wielki portret monarchini, malowany przez Angelię, wisiał na ścianie. Jedną z dam dworu wyraziła się kiedyś nader trafnie, że ma na nim królowa Wiktoria wyraz na twarzy: *niemiłosiernie sprawiedliwość*.

Dwór i zaproszeni za obiad goście musieli nieraz długo czekać na przybycie królowej. Miała zwykłe na sobie czarną suknię... mocno dekolowaną; duży brylant we włosach, na rękę potężną bransoletę wysadzaną przepyszniemi szafirami. Podczas obiadów galowych i uroczystych miała królowa na piersiach wstęgę niebieska orderu Podwiązki. Niepozorna, niska — miała jednak królowa Wiktoria w sobie wiele majestatu. Niema co mó-

wić, królowa *Incessit Regina!* Wszędzie witała obecnych na sali skiniemieniem głowy i obchodziła całe towarzystwo nie opierając się na lasce hebanowej trzymanej zawsze w ręku. Laska była tylko dla parady — a może dla kontensansu.

Nieodmiennie siadał obok królowej, którykolwiek z jej krewnych. Nie przysparzało to wesołości ani monarchini ani tej osobie, która jej do trzymywała towarzystwa. Lecz był taki już — zwyczaj. Etykieta zabraniała prowadzić przy stole rozmowy ogólnej; tedy rozmawiali z sobą tylko sąsiedzi i to przyciszonym głosem. O „inteligencji” królowej Wiktorji milczy nawet Historia. Lord Ribblesdale tłumaczy istotnie dość pospolite przymioty umysłu królowej Wiktorji jej nadmiernym krajowianiem się sprawami państwa, wnikając przedewszystkiem w rzeczy mniejszej wagi albo zgola małoważne.

Trzech kucharzy, każdy innej narodowości, obsługiwał stół królewski w Windsorze. U stołu siedział dygnitarz noszący tytuł *Master of the Household* (po polsku brzmiałby: Gospodarz Dworu). Przed nim leżało menu z zaznaczeniem przy każdym podaniu nazwiskiem kucharza, który jest odpowiedzialny za podaną potrawę. Gospodarz Dworu obowiązywał pilnie śledzić: co przy spoży-

waniu danej potrawy maluje się na twarzy królowej: zadowolenie czy przeciwnie nieukontentowanie. A i należało orientować się wśród wrażeń gości królowej. I stosownie do tego, czy potrawa smakowała lub przeciwnie wydała się paskudną, kucharz o trzymywał pochwałę lub nagane a bywało dymisję lub specjalne wynagrodzenie.

Służba kucharska nie była ciężka na Windsorskim dworze. Królowa miała zawsze znakomity apetyt i przeto aby się skrzywiła trzeba było istotnie podać coś... haniebne! Wina dawano na stół królowej Wiktorji doskonałe.

Królowa opowiada lord Ribblesdale — jadła niesłychanie szybko. A skoro tylko królowa skończyła jeść, wnet sprzątało talerze z przed nosa wszystkim jej współbiesiadnikom bez względu na to czy już był się z jedzeniem załatwił czy się do niego właśnie w najlepsze zabierał. Służba często gesto lubiła płatać figla osobliwie osobom, które po raz pierwszy miały zaszczyt obiadować za stołem królowej i sprzątała talerze z łisćmi diabelskim pośpiechem. Tak było raz z lordem Hartingtonem. Siedział akurat obok królowej. Co dotknęło potrawę... już mu talerz sprzątnięto. Powtórzyło się raz i drugi raz. Za trzecim razem lord Har-

tington nie wytrzymał. Spiorunował lokaja wzrokiem i bez ceremonij... kiedy nie zawoła: „Hej tam, waćpani! Podaj mi talerz z powrotem!” Cały stół zamarł. Nie wyobrażano nawet sobie: co może wyniknąć z takiego skandalu. Wszelako królowa tylko... uśmiechnęła się. Widocznie była w wyjątkowo łaskawym usposobieniu — a może „uszło” nawet to lordowi Hartingtonowi, że posiadaniem herbu starszego niż dom panujący angielski? Prawdopodobnie z tej racji.

Gładstone był częstym gościem w Windsorze: i w urzędowym i w prywatnym charakterze. Potrafił „zagaść” np. czekając na przyjęcie go na audjencję przez królowę. Tak razu pewnego spostrzegłszy w serwante przepiękny okaz porcelany chińskiej i lordowi szambelanowi, który mu w poczekalni królowej do trzymywał towarzystwa, tłumaczył szeroko i długo jak należy „rozpoznawać” chińską autentyczną porcelanę. Wywiązał się formajny wykład... A tu nagle: królowa prosił Gładstone’a chwytła portfel i... i rzeczyć można, że za parę minut także rznął królowej wykład grun-towny i obszerny o sytuacji politycznej w Egipcie. Królowa nie lubiła Gładstone’a. Osobliwie dlatego, że sprzeczał się z nią do upadłego, upar-

W przededniu polsko-litewskich rokowań w Królewcu. Postulaty gospodarcze Ziemi Wileńskiej.

(Specjalna ankieta „Słowa”).

Prezes Zw. Ziemian p. Hipolit Gieczewicz.

Inicjatywa nasza szczegółowego omówienia sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny w związku z zbliżającymi się rokowaniami w Królewcu w sprawie unormowania stosunków polsko-litewskich znalazła oddźwięk uznania w sferach zainteresowanych.

Zwróciłem się do p. Hipolita Gieczewicza, prez. Zw. Ziem., który jednocześnie kieruje sekcją leśną przy Związku.

Splaw po Niemnie — rozpoczyna swe wywody p. prezes Gieczewicz — jest właściwie „otwartą” lecz warunki Kowieńskie są dla strony polskiej nie do przyjęcia. Obroźniejsza litewska polegają głównie na tym, że na granicy pilisacy polscy muszą być zamieniani przez flisaków litewskich, a drzewo wyłącznie musi być sprzedawane firmom kowieńskim i kłajpedzkim. Utrudniony jest dalej niemiernie wjazd kupców polskich, którzy muszą odbywać b. kosztowną i długą drogę okrężną przez Rygę lub Królewiec; komunikacja pocztowo-telegraficzna, odbywa się również drogą okrężną i t. p. Wobec takiej sytuacji, braku przytem stosunków konsularnych, a zatem braku podstaw prawnych dla ochrony mienia i swobody obywateli polskich, oczywista nie korzysta się ze splawu na Niemnie.

Jakie korzyści przewidziane są dla stron obu w wypadku dojścia do skutku zapowiedzianych rokowań? Splaw na Niemnie i przewóz tranzytu materiałów drzewnych z Polski i Rosji przyniesie bodaj więcej korzyści Kownu i Kłajpedzie niż Polsce. Trzeba mieć tutaj na uwadze tranzyt drzewa z Rosji, gdzie Litwa posiada wielkie koncesje na eksploatację lasów.

Komunikacja wodna Niemnem jest głównie potrzebna dla dostawy tratwami surowca drzewnego. Tartaki bowiem w Kłajpedzie w r. 1924 wystały zagranicę przeszło 64.000 ton desek, zaś w r. 1926 tylko 15.000 ton, obecnie zaś są nieczynne, co się tłumaczy odcięciem Hinterlandu, a zatem brakuje im surowca.

Rozmowa z p. S. Trockim, dyrektorem Akc. T-wa Kurlandzkiej Olejarni.

Dyrektor największej firmy krajowej przemysłu olejarskiego p. S. Trocki zapoznawszy się z celem naszej wizyty oświadczył, że w przemysle olejarskim następującymi słowami:

W obecnej chwili — największą naszą bolączką jest brak surowca krajowego. Stało się to dlatego, że w roku zeszłym zaraz po zbiorach siemienia lnianego wywieziono w poważnej ilości z kraju. Przemysłowcy zmuszeni są przeto importować siemienie z La Platy po cenach wyższych niż było sprzedane i to za walutę obcą.

W tej sprawie związek olejarzy i przeważnie nasza firma co rok interweniuje w odpowiednich ministerstwach, wskazując, że cały urodzaj nasion roślinnych w Polsce może być bardzo łatwo przerobiony w krajowych olejarniach i że olejarnie są gotowe nabywać nasiona po cenach zagranicznych, lecz nie odrzucają stopniowo przy gwarantowanych kredytach.

Jakie jest stanowisko wobec tej sprawy czynników rządowych? Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgadza się na nasze postulaty, natomiast Ministerstwo Rolnictwa nie dopuszcza do ich realizacji, tłumacząc to koniecznością obrony interesów drobnego rolnika.

Ze swej strony uważamy stanowisko Ministerstwa Rolnictwa za niesłuszne dlatego, że drobnemu producentowi siemienia lnianego nigdy nie może w dzisiejszych warunkach osiągnąć ceny światowej, bo między nim a eksporterem znajduje się kilka po-

ziemian surowego dla tartaków. Wogóle handel drzewem w Kłajpedzie upada z rokiem każdym. A oto kilka cyfr. Gdy w r. 1924 wywieziono z Kłajpedy 3.500 ton kopalniaków, 4.000 ton drzewa osikowego i 2.400 ton belek dębowych, w r. 1926 wywóz tych materiałów zawarł się w cyfrach: kopalniaki 1.600 ton, drzewo osikowe 1.200 ton, belki dębowe 640 ton.

A Prusy Wschodnie? — W splawie drzewa przez Niemien nie tylko są zainteresowane Litwa i Polska, ale w niemierniejszej mierze Prusy Wschodnie, do których droga wodna prowadzi przez t. zw. kanał sekenburski. Splawia się t. drógą głównie drzewo celulozowe (t. zw. papierówkę) dla wielkich fabryk w okolicach Królewca.

Nasze plusy i minusy... — Co do nas, to z jednej strony producenci drzewa są bardzo zainteresowani splawem po Niemnie, gdyż to podniesie cenę materiałów eksportowych, jak i tych sortymentów, które z powodu zbyt drogiego transportu koleją nie mogą być w tej chwili sprzedawane zagranicą, a sprzedaż których wpłynęłaby na bilans handlowy państwa. Wprawdzie tartaki nasze będą wówczas musiały konkurować z tartakami kowieńskimi i kłajpedzkimi i z tego powodu swoją produkcję zmniejszyć. Nie zatrudnią też one takiej ilości robotników, aby z tego powodu nakładanie ceł wywozowych (wysuwane jako postulat przemysłu tartaczno-wileńszczyzny) dało się usprawiedliwić.

Tartaki miejscowe można podtrzymać na wysokim stopniu odpowiedzialności akcją kredytową, bo deski dla wewnętrznego rynku trzeba dłuższy czas magazynować i sprzedawać na większe sześciomiesięczne, a że za kłocę zagranicą płaci gotówką, więc często wygodniej jest sprzedawać surowiec zagranicę niż deski na kredyt; inaczej nie mogą płacić za surowiec jak tylko weksłami.

Srednikow. W rezultacie zyski zbiera tylko eksporter. Wyjście widzimy jedno, aby Państwowy Bank Rolny, albo Bank Gospodarstwa Krajowego finansował wydatki zaraz w początkach zbiorów większe olejarnie, by te znów mogły w kupowaniu siemienia od drobnych producentów uprzedzić pośredników i eksporterów. Zdaniem naszym wywóz siemienia jako surowca osłabia przemysł krajowy oraz przyczynia się do bezrobocia.

Jakie widoki posiada przemysł olejarski z chwilą dojścia do porozumienia polsko-litewskiego?

Porozumienie ułatwi nam skup siemienia, którego Litwa, która nie posiada większego typu olejarni, ma poddostatkami, natomiast Litwa uzyskała, że cały transport makucho-lynych z Wileńszczyzny do Prus Wschodnich i wolnego miasta Gdańska przechodzić będzie przez jej terytorium.

W wyjątkowych wypadkach, jak obecnie, kiedy siemienie lniane importuje się do Wilna z Platy przez Hamburg, towar z Hamburga będzie kierowany przez Kłajpedę lub koleją żelazną przez Królewiec — Ejtkunę Kowno, na czym znów Litwa zarobi.

W razie natomiast jeżeli nie zostanie otwarta komunikacja parostwa, otwarcie dróg wodnych znaczenia dla naszego przemysłu posiadać nie będzie. Natomiast uwolnimy za rzecz nieodzowną zarówno dla interesów Wileńszczyzny, jak i Litwy otwarcie komunikacji kolejowej, po-

czinowo-telegraficznej i ruchu konsularnego.

Jeśli ten postulat wszystkich sfer gospodarczych zostanie spełniony, to Litwa jako terytorium tranzytowe, ożywi się pod względem ekonomicznym wzorem Łotwy, która znaczną część swoich dochodów w ogólnym budżecie państwa zawdzięcza tranzytowi.

Pozatem, mówię nam z przekonaniem p. Trocki, ożywi się taki poważny punkt portowy jak Libawa, od którego najdogodniejsza droga do nas prowadzi przez Litwę.

Na zakończenie rozmowy dodam, że T-wa Kurlandzkiej Olejarni zachowuje w swej historii pamięć jaknajwięcej ożywych stosunków handlowych z terytorium objętym dziś przez państwo litewskie. Fabryka o której mowa przetwarza obecnie prawie połowę całego surowca krajowego.

Sytuacja w przemyśle młynarskim.

Rozmowę na powyższy temat odbywamy z właścicielem największego wileńskiego młyna p. Kinkulkinem.

Najważniejsze zagadnienie? — Przemysł młynarski pokłada wielkie nadzieje w wolnocowym wwozie otrąb do Litwy, których posiadamy nadmiar. Komunikacja wodna dla rozwoju tego przemysłu roli nie odegra, natomiast z chwilą otwarcia ruchu kolejowego aktualnymi się staną dwie ewentualności:

1) przywóz maki z Litwy, która bogatsza jest w zboże niż Wileńszczyzna, musi być obłożony wysokim cłem, gdyż w naszym młynarstwie istnieje nadprodukcja i

2) import zboża z Litwy w wypadkach braku zboża u nas będzie dla Wileńszczyzny b. korzystny.

Jakie rynki może zdobyć u nas Litwa po porozumieniu?

Mowa o tem być może przy zaistnieniu drugiej ewentualności. Ze względu na bliskość i taniość transportu Litwa skutecznie konkuruje może z Rosją.

Jeśli idzie specjalnie o interesy młynarstwa wileńskiego, to reflektowalibyśmy na pszenicę litewską. Lecz ta sprawa wtrąca — musiałaby być mocno ujęta przez rząd polski, by masowy wóz nie odbił się ujemnie na naszym bilansie handlowym.

No tak. Nie skrywam, że w tej mierze interesy branży młynarskiej i państwa się rozchodzą. Wogóle zwrócić uwagę musimy — mówi nasz informator — że jakichś specjalnych wymagań nie stawiamy. Może być jeszcze mowa o ewentualnym tranzycie zboża naszego przez Litwę.

A tranzyt rosyjski?

Jest to jeszcze sprawa przedwczesna skoro niema odpowiedniego układu handlowego z Rosją.

Mówiąc o szerszym eksporcie zboża pamiętać musimy, iż zależny on jest od urodzajów. Jeśli powtórzą się takie lata, jak rok 1925 kiedy olbrzymią nadprodukcją zboża z województw wileńskiego i nowogrodzkiego skierowało się zagranicę przez Gdańsk i Rygę, to w wypadku normalnych stosunków z Litwą cały eksport z Kresów Wschodnich Polski pójdzie przez terytorium Litwy.

W numerze wtorkowym dalszy ciąg ankiety B. S.

Otwarcie wystawy radiowej.

Odkryło się wczoraj o 5-ej popoł. w górnych salach Kasya Oficerskiego na rogu ulic Mickiewicza i Wileńskiej wobec zastępcy nieobecności udekorowanej kwiatami i draperiami. Z estrady sygnał rozpoczęcia się uroczystości dała uroczą speakerka wileńskiej Radiostacji popularnym: „Halo, halo!” wygłoszoną wobec mikrofonu, przed którym stanął momentalnie prezes Towarzystwa Radiosłuchaczy p. Delegat Prokuratorji Adolif Kopeć i powitał wypowiedzią przemówienie. W ślad za tem powitał gorąco wystawę i nie szczędził jej inicjatorom i organizatorom zasłużonych pochwał, reprezentujący wojewode naczelnik województwa p. Dworakowski.

Z kolei — zawsze anonosowani przez speakerkę — przemawiali pp. kurator Pogorzelski, senator dr. Szabad (który niemielszkał poruszyć sprawy radiowych audycji w języku żydowskim) wreszcie prezes Związku Przemysłowców p. Wodzinowski.

Podczas przemówień wielokrotnych zdjęć fotograficznych dokonał p. Bułhak. Po części oficjalnej ruszono zwiedzić wystawę, której honory z ujmującą uprzejmością czynili pp. prezes i vice prezes Towarzystwa Radiosłuchaczy Adolif Kopeć i p. Stanisław Ławrynowicz, inspektor majątków państwowych wojewódzkiego wydziału rolnictwa.

Ekstencyjność, powaga i wygląd estetyczny wystawy przeszły wszelkie oczekiwania. Aż oślepiła mnogością różnorodnych światła. Sądzącą się po żywym zainteresowaniu formalnego tłumy, który za otwarcie przewidywał wolno nielada frekwencję.

Kolejno muzyka, prelekcje i różne atrakcje radiowe urozmaicały i uprzyjemniały pobyt na wystawie. A wszystko idzie składowie i pomysłowo. Krótko mówiąc: pierusza jak Wilno.

Infirmary aeronomii

30 lat, kawaler z sześciu lat praktyką w wielkich majątkach, z najlepszymi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje odpowiedniej posady. Listy i zgłoszenia do „Słowa” 1. 6271.



Uwaga pp. Gospodyni!

Tajemnica drobno posiekane mięsa i dobrej kiełbasy zostanie wyjaśniona kob. nabezdzie Maszynkę do siekania mięsa firmy „ALEKSANDERWERK” w firmie J. E. Sennewaldt. Wilno ul. Końska 14.

O G Ł O S Z E N I E.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62 w Lidzie w myśl art. 103 Ordynacji Wyborczej ogłasza, że do Sądu Najwyższego została złożona skarga na wybory przez wyborcę Antoniego Grodela i takż sam protest przez wyborcę Erazma — Stefana Banaszewskiego. Potenci wnoszą o przywrócenie ważności unieważnionych głosów w ilości 272 ponieważ decyzję Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62 uważają za niesłuszną i krzywdzącą wyborców, gdyż do mandatu listy Nr. 3 Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” brakuje 124 głosów przez co 272 głosów unieważnionych z powodu ujawnienia znaków rzekomo odróżniających spowodowało utratę mandatu. Do skargi na wybory dołączony odpis protestu przeciwko unieważnieniu zakwestionowanych głosów na posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62, z dnia 8 marca r. b. Wyznacza się 14 dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści powyższego protestu.

E. Łowicz - Barański
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62.

O G Ł O S Z E N I E.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62 w Lidzie w myśl art. 103 Ordynacji Wyborczej ogłasza, że do Sądu Najwyższego został złożony protest przez wyborców Juliana Sareły, Konstantego Surgieniewicza, Andrzeja Matusewicza, Stanisława Sareły, Aleksandra Surgieniewicza, Józefa Sareły, Nikodema Surgieniewicza, Jana Baranowskiego, Wincentego Surgieniewicza, Franciszka Aleksiego, Antoniego Wilbika i Stanisława Żuromskiego. Potenci zgłoszyli protest na wybory wobec uchylenia zgłoszonej listy stronnictwa Chłopskiego Nr. 10 w Okręgu Wyborczym Nr. 62 co spowodowało unieważnienie głosów oddanych na tę listę w dniu 4-go marca r. b. przy głosowaniu do Sejmu, w przeciwnym zaś razie byłyby inne wyniki wyborów.

Wyznacza się 14-dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści powyższego protestu.

E. Łowicz-Barański
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62.

O g ł o s z e n i e.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62 w Lidzie w myśl art. 103 Ordynacji Wyborczej ogłasza, że do Sądu Najwyższego został złożony protest pełnomocnika listy kandydatów do Sejmu pod nazwą „Lista Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce”. Proszą o unieważnienie wyborów w Okręgu Nr. 62 pełnomocnik listy Wólf Sokołowski oraz Szwel Krasnosiełski i Raisa Sokołowska oświadczają, iż cofnięcie podpisów przez 23 wyborców z tejże już zgłoszonej listy nie ma istotnego dla sprawy znaczenia i artykuł 45 nie został pogwałcony.

Wyznacza się 14 dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści powyższego protestu.

E. Łowicz-Barański
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 62.

KRONIKA

NIEDZIELA
25 Dnia
Zwiaz.N.M.P.
jutro
Dymy

Spobrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 24 - III 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 769
Temperatura średnia + 10°C.
Opad za dobę w mm.
Wiatr przeważający Południowo-Wschodni
U w a g i: Pogodnie.
Minimum za dobę - 40°C.
Maximum na dobę - 14°C.
Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia

KOŚCIELNA

— JE. ks. biskup Bandurski wyjeżdża do Grodna, celem udzielenia rekolekcji Wielkopostnych w kościele Garnizonowym, oficerom i podoficerom tamtejszym. Powrót spodziewany 31 marca.

URZĘDOWA

— (t) Zaszczytne odznaczenie funkcjonariuszy policji. Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie uroczystość dekorowania „Kryżem zasługi za dzielność” szeregu funkcjonariuszy policji.

Z Okręgu Wileńskiego zaszczytu tego dostąpiło sześciu funkcjonariuszy, a z tego dwóch z Komendy m. Wilna: przed. Stanisław Trebski — za akcję spowodowaną napadem w Krzyżyczach i post. Mokracki, na którego dokonany był prz. z Lidzkiem zamach.

Pozostali funkcjonariusze policji odznaczni są: asp. Salomowski z Motoczecna oraz przed. Słusarski, st. post. Peza i post. Domagalski ze Świeciana.

Nadmienić należy, że odznaka „krzyż zasługi za dzielność” ustalona została niedawno i związana jest z nią pensja 200 zł. rocznie.

MIJSKA.

— Brak cukru w mieście. Od tygodnia daje się zauważyć brak cukru w sprzedaży detalicznej. Po zwróceniu się po informację do sfer kupieckich dowiadujemy się: iż od roku zaopatrzanie Wilna w cukier przejął Oddział Wileński Banku Kurlandzkiego, prowadzący sprzedaż hurtową. Obecnie wskutek przerwy w nadsyłaniu transportów przez Centralę Banku, Wilno jak również okoliczne miasteczka znalazły się w kłopotliwej sytuacji tem cięższej, iż przedświąteczny Wielkanocny okres i psują się droga wymagają większego zapasu.

— (x) Stan naszych restauracji i jadłodajni. Z dniem 24 b.m. miejska komisja sanitarna zakończyła prace, związane z oględzinami poszczególnych restauracji i jadłodajni w Wilnie.

Stwierdzono, iż stan sanitarny w restauracjach jest zadawalniający. W niektórych tylko jadłodajniach sporządzono protokół za nieprzebranie przepisów.

UNIWEKSYTECKA.

— Powseczne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 25-go marca 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Konserwator Jerzy Remer wygłosi odczyt p. p.: „Artur Grotgert” z obrazami Świłłnemi.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Kasa Chorych m. Wilna zawiadamia, że od składek za m-c luty 1928 r. niezapłaconych do 30 marca 1928 r. będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie załagę składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Nakazy płatnicze za m. luty zostały rozesłane, nieotzymanie nakazu płatniczego nie powstrzymuje obowiązku płacenia.

KOMUNIKATY.

— Zjazd delegatów kół miejscowych Zw. Pocztowców. Dnia 25 b.m. o g. 9-tej odbędzie się w lokalu Związku Pra-

Ofiary.

K. Karpiński dla nieszczęśliwej ż. 5

Podajemy do wiadomości pp. Rolników, iż generalne zastępstwo naszych największych w Europie specjalnych fabryk

SIEWNIKÓW

RZĘDOWYCH

powierzylimy na województwa północno-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej, FIRMIE

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ulica Zawalna Nr. 11-a.

Czechosłowacka Spółka Akcyjna
Złączone fabryki maszyn rolniczych
FR. MELICHAR UNRATH i S-ka
Centrala w Brandysie n-1.

Słynne ze swej niezrównanej trwałości i dokładności w pracy

Siewniki rządowe oryg. MELICHARA

„UNICUM“

posiadam już na składzie i niniejszem pp. Rolnikom polecam

Zygmunt Nagrodzki.

KILIMY

z czystej wełny owczej o motywach zakopiańskich, huculskich i orientalnych do nabycia po cenach fabrycznych b. przystępnych w Hotelu „George’a”, w Wilnie, ul. Mickiewicza, pokój Nr. 42, III p. na prawo, w dniach od 16 marca do 6 kwietnia b. r. włącznie od godz. 1 pop. do 9 wiecz. — Świeży transport — Ogromny wybór. — Niedostępna kompozycja barw i ornamentu. Do zwiedzenia zaprasza uprzejmie Szan. P. T. Interessantów i Amatorów sztuki rodzimej. Wyt. Artyst. Katarzyna Medwedczakowej (Małopolka) Wstęp wolny. — Obejrzenie Kilimów nie obowiązuje do kupna. Firma istnieje lat 16. — Odnaleziona na wystawach w Monachium, Wiedniu, Lwowie i Kołomyjach. **WARUNKI KREDYTOWE — BARDZO DOBRODNE**



FORTEPIANY, PIANINA i FISHARMONJE
piewszorządnych Zagranicznych i Krajowych
fabryk TYLKO GWARANTOWANEJ jakości.

SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE **N. Dobrowska**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

KONKURS

Na posadę sekretarza Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziem Wileńskiej z pobrać w-ż VIII st. p. Wymagane wykształcenie minimum średnie — pożądane rolnicze, oraz okładna znajomość kierowania sprawami kancelaryjnymi. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i wskazaniem 2 wiarygodnych osób, mogących udzielić referencji, należy kierować do Związku Kół. i Org. Rol. Wilno, Wielka Półulanka 7.

Potrzebne duże mieszkanie

3-5mio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty pisemnie z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

Druskieniki

lokal w pierwszorzędnym punkcie do wynajęcia dla solidnego tryjera. Warunki: Ponarska 33 m. 1.

Owies sobieszyński

oryginalny średnio rychły, bardzo plenny, odporny na rdzę i wyleganie, poleca „LECHJA” Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski S-ka Zakłady Budowy Młynów i turbin w Lublinie. Oddział w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29.

Gabinet Kosmetyczny absolutny

„Institut de Beauté Keva Paris” Usuwanie wszelkich wad cery. Długotrwale przeciwniebrwi, regulowane i środek na porost takowych. Przeciwnie wypadaniu włosów, specjalna elektryzacja, skutecznego nieomylny. Portowa 28-5 godz. 10 2 od 4-7. 1278-o Wydz. Zdr. 1480.

B. Krojczy firmy Michajłow KAZIMIERZ MARKOWSKI przyjmuje obstalunki na damskie i męskie ubrania z własnych i nadesłanych materiałów. Nicowanie, reperacje i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Robota sumienna. Ceny umiarkowane. Garnitur męski od 95 zł. 300 zł. Zauł. S-to Michalski 8 — 4. Tamże udziela się lekcji kroju damskiego według metody Vorth'a. Warunki dogodne.

Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy

„DROBNE KREDYT” ul. Gdańska 1, udziela pożyczki pod weksle i zastaw ruchomości, oraz załatwia wszystkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej, jak również przyjmuje na oprocentowanie wkłady i drobne sumy na książeczki oszczędnościowe.

„Institut de Beauté” (Keva Paris)

Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż, twarz, usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9 2 popoł.

Do maszyn do pisania najlepsze i najtrwalsze

Tośmy, Kolki

(fabryk ELLAMS i UNDERWOOD)

FARBY, PAPIERY, WOSKOWICE

Oryginalne części zapasowe do naprawy maszyn Underwood

poleca

Jen. Przedst. G. GERLACH — WARSZAWA, Ossolińskich 4.



W. JUREWICZ

b. m. i. PAWEŁ BURE poleca zegarki damskie, męskie, rozm. budzikiienne stylowe, biurowe inne najlepszej jakości gwarantowane. Oraz wykonywa reperacje zegarków i biużuterii po cenach przystępnych. — Kupuje okazynie. Wilno, ul. Mickiewicza 4.

Mierniczy przysięgi

St. Galiński wykonuje wszelkie prace miernicze. Kalwaryjska 2, 14.

Uczeń

Inteligentna osoba, starszych klas ukończyła, która może za korepetycy (przygotowanie do egzaminów) w „Słowie”. 1297-o

Fortepian

Fortepian gabinetowy, konstrukcji w stanie prawie nowym, okazynie w ychmiast sprzedam. Szawelska 8, m. 16.

Planino

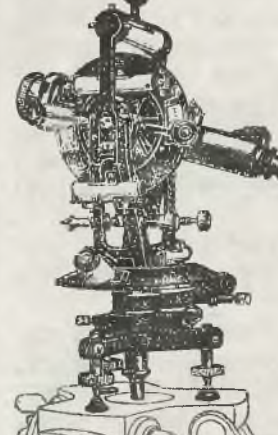
prawie nowe, zagranicznej firmy okazynie natychmiast sprzedam. Trocka 13, m. 1. Ogródek Dziecinny od g. 9-3.

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie przyjmie na służbę kontraktową inżyniera — melioratora oraz kilku techników melioratorów. Wynagrodzenie miesięczne w wysokości poborów X-VII st. st., oraz przywiązane do właściwego stopnia służbowego diety za czas zużyty na podróże i czynności służbowe. Zgłoszenia wraz ze świadectwami wykształcenia oraz poprzedniej pracy składać do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Piotrkowie.

p. o. Prezes

— HOMAN



Najlepsze

instrumenty

Geodezyjne

Teodolity,

niwelatory,

astrolabje,

goniometry,

planimetry etc.

powszechnie znanej firmy

Gustaw Heyde, drewno

taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„Optyk Rubin” Wilno.

UL. DOMNIKAŃSKA 17, TEL. 10-58. Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

MAJĄTKOWA

kapusie kwaszoną

sprzedaż na beczki Rolnik Wileński, Kalwaryjska 2.

Grzegorz Szkolnicki

Wilno, ul. Zawalna 33, telef. 296 i 330.

Poleca Szanownej klienteli na nadchodzące święta

MAKĘ pszenną najwyższej marki „Lukullus” znanych Pomorskich młynów F. WICHERT w workach po 80 kg.

Wyłączna sprzedaż maki Lukullus w płóciennych woreczkach po 5 i 10 kg.

CUKIER kryształ i kostkę w worki i na kg.

OLIWE DUŃSKA najwyższego gatunku w beczkach i konewkach po 5, 10 i 20 kg.

SLEDZIE Byrskie i Szkockie w całych i półbeczkach

RYŻ zagraniczny plombowany w worki i na kg.

Ceny przystępne.



Tanie! Trwałe! Eleganckie!

Żądajcie wszędzie.

sporowe, ludowe, tenisowe

I Płaszcz gumowe

marki „Gentleman”

Angielsko-Szwedzko-Pol. ki Przemysł Gumowy w Łodzi.

Skład fabryczny na Województwo Wileńskie i Nowogródzkie T-wo „G O Z A”

Wilno, Rudnicka 6. Telefon 14-47.

RADA NADZORCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ „PAPIEK” w Wilnie

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 15 kwietnia 1928 r. o godzinie 4-ej po południu, w lokalu S-ki, przy ulicy Zawalnej 13 w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1927; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Podział zysków; 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1928; 6) Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców; 7) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej; 8) Wolne wnioski § 20 statutu; pp. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje, względnie świadectwa § 22 statutu.

LEKARZE

DOKTOR K. GINSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, e. Ordynator Szpitala od 8 do 1 i od 4 do 8. Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gozdny przyjeżdż 3 5 pp. Zamkowa 7-1. Le.

Dr. G. WOLFSON

weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — 181

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa

KOBIECIE, WENERYZME, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR M. Haurykiewiczowa

b. starsza asystentka Kliniki dermatologicznej U. S. B. Po powrocie z Paryża rozpoczęła przyjmowanie 31 marca. Choroby skórne, leczenie włosów metodą prof. Sabouraud'a, elektroterapia i kosmetyka. Przyjmuje w 12 akt. dram. p. t. „Dawidek” — aktualja Na zakończenie: „Majówka” — Soczysta sielanka. Sketcz wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ.

Doktor Medycyny A. CYMBLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 215 8. 92 — W.Z.P. 43.

Dr. Hanusowicz

Ordynator Szpitala od 8 do 1 i od 4 do 8. Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gozdny przyjeżdż 3 5 pp. Zamkowa 7-1. Le.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa

KOBIECIE, WENERYZME, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR M. Haurykiewiczowa

b. starsza asystentka Kliniki dermatologicznej U. S. B. Po powrocie z Paryża rozpoczęła przyjmowanie 31 marca. Choroby skórne, leczenie włosów metodą prof. Sabouraud'a, elektroterapia i kosmetyka. Przyjmuje w 12 akt. dram. p. t. „Dawidek” — aktualja Na zakończenie: „Majówka” — Soczysta sielanka. Sketcz wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta Władysław Pasłowski

ul. Mostowa 9, m. 21 przyjmuje od g. 10 - 12 13-7.

Lekarz-Dentysta MARYA

Ożynska-Smołska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Ofiarą 4

M. Wileńkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 110, dom własny. Stwierdzone od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowa i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Mieszkanie

w centrum miasta 4-7 pokoi na Biuro potrzebne. Zgłoszenia: Ostrobramska 7, Spółka Parcelacyjna, tel. 5-45.

Dziś! Rekordowy program!

NA SCENIE: Typ lokalny. Pieśń Mołotna! Smiech bez troski! PROGRAM artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna: „Wróżka” — wyk. p. N. BOLSKA „Dwie duże wódki” „Kasa Chorych”, aktualja, wyk. p. ZDANOWICZ. „Stodczy miłości” i „Mela”, pieśni, wyk. p. A. CIELECKA. „Się boję siedzieć na sesji walnej” wyk. p. DOBROWOLSKI. „Prelekcja o kobiecie wileńskiej” wyk. p. DOBROWOLSKI. „Dawidek” — aktualja Na zakończenie: „Majówka” — Soczysta sielanka. Sketcz wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ.

Dziś! NA EKRANIE:

Lya de Putti, Adolphe Menjou, Ricardo Cortez i Carola Dempster w 12 akt. dram. p. t. „Troski Szatana”

NA SCENIE Gościnne występy znakomitych artystów

scen Warszawskich „Wodewilu” i „Perskiego Oka” Janiny Madziarówny, Stanisławy Bolcerakówny, Kazimierza Chrzanowskiego, i Wincenty Łoskoł. Wykonają najnowsze piosenki, kuplety, tańce i sketce. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.25.

Dziś! „Tancerka z Sewilli”

wspaniały program! w 10 aktach, z życia toreadorów. W roli głównej powabna i uroczą PRISCILA DEAN. Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce hiszpańskich rusalek! Emocjonująca treść dramatu. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i święta o godz. 4. Ceny biletów od 55 gr. W kasie przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. Worotyńskiego.

Od dnia 21-go do 25-go marca 1928-go

roku włącznie będą wyświetlane filmy: „PORKUSA” — dramat w 9 aktach, na tle najpiękniejszych krajobrazów górskich, Smiertelna walka z orłem nad przełazem. Widok lawiny zasypanyj całej wioską. Zdjęcie dokonane z straszliwym niebezpieczeństwem dla życia. W rolach głównych: Helga Thomas, Charles de Voigt i Rudolf Bittner. Nad program: „DAREMNY TRUD” farsa w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. W poczekalni Koncerty Radio. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10-ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „WIDMO LUWRU”.